

# Andrzej Chodubski

---

## Wektory współczesnych przeobrażeń życia kulturowego Polonii amerykańskiej

---

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 8, 9-29

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Andrzej Chodubski\*

## Wektory współczesnych przeobrażeń życia kulturowego Polonii amerykańskiej

### Wprowadzenie

Współcześnie zachodzące procesy globalizacyjne zorientowane na kształtowanie globalnej społeczności obywatelskiej w istotnym stopniu zmieniają identyfikację narodową wielu grup etnicznych świata. Rzeczywistość ta dotyczy też polskiej diaspory. Obserwuje się tym samym oficjalne zmniejszanie się jej liczebności. Zjawisko to czytelne jest zarówno w małych, jak i dużych zbiorowościach diasporalnych. Charakterystyczne jest ono dla Polonii amerykańskiej, którą postrzega się powszechnie jako społeczność nowoczesną, postępową, wychodzącą naprzeciw wyzwaniom cywilizacyjnym. Zwraca się uwagę na formułowane przez nią opinie polityczne; a też nierzadko przejawia się wzory postaw i zachowań w relacjach społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Obraz ten wynika między innymi z wielce pozytywnego stosunku Polaków do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej; nierzadko obraz ten jest mitologizowany; zwraca się uwagę na bogactwo kraju, łatwość bogacenia się w nim ludzi, sprawność funkcjonowania instytucji politycznych, przestrzeganie praw człowieka i obywatela, możliwości realizacji dążeń i aspiracji jednostki i tym podobne.

Obecność Polaków w tym kraju zaznaczyła się już w pierwszych latach kolonizacji europejskiej kontynentu amerykańskiego<sup>1</sup>. Protoplastów kontaktów polsko-amerykańskich okryła nawet legenda. Wskazuje się nierzadko, że polski żeglarz Jan z Kolna w służbie duńskiej dotarł do wybrzeży Ameryki Północnej w 1476 roku, to jest o 16 lat wcześniej niż Krzysztof Kolumb. Za pierwszą osadę, w której osiedlili się na stałe Polacy w Ameryce Północnej, uznaje się Jamestown. W 1608 roku przybyli tam na statku „Margaret and Mary” wykwalifikowani rzemieślnicy do produkcji smoły, dziegciu i innych produktów drzewnych;

---

\* Prof. zw. dr hab. Andrzej Chodubski, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna.

<sup>1</sup> Por. L. Pastusiak, *Pierwsi polscy podróżnicy w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1992, s. 7–9; A. Dudziński, *Pierwsi Polacy w Ameryce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

sprowadziło ich angielskie towarzystwo kolonizacyjne Virginia Company of London<sup>2</sup>.

Polacy zapisali chlubne karty w dziele kształtowania USA jako nowoczesnego państwa. Wnieśli ważny wkład w walkę o niepodległość państwa w latach 1775–1785; mianem bohaterów określa się ponad 100 Polaków walczących o niepodległość kraju; w tym Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski mianowani zostali generałami. W czasie wojny secesyjnej 1861–1865 po stronie Północy walczyło ponad 5 tysięcy Polaków i po stronie konfederacji około tysiąca osób polskiego pochodzenia.

Mimo dużego zainteresowania w Polsce przemianami dokonującymi się w Ameryce Północnej, przybywający tam do końca XIX wieku Polacy nie akceptowali rzeczywistości cywilizacyjnej tego kraju; licznie podejmowali decyzje o opuszczeniu go, zwykle przenosząc się do Europy; nie mogli zaakceptować wysokiego tempa przemian, „pogoni za pieniędzmi”, stylu życia<sup>3</sup>.

Emigracja Polaków do USA rozpoczęła się jako zjawisko masowe w latach siedemdziesiątych XIX wieku i trwała do wybuchu pierwszej wojny światowej. Określa się ją mianem „gorączki emigracyjnej”; było to przede wszystkim wychodźstwo „za chlebem”; Polacy opuszczali kraj w poszukiwaniu pracy, a nierzadko też towarzyszyła im nadzieja na osiągnięcie w nowym miejscu zamieszkania wyższego standardu życiowego. W XX wieku wychodźstwo polskie do USA dyktowały względy zarobkowe, polityczne i cywilizacyjne; większe fale wychodźcze ujawniały się pod wpływem znaczących zmian politycznych w Polsce; po drugiej wojnie światowej istotne były w tym względzie cezury wydarzeń politycznych lat: 1947, 1956, 1968 i 1980.

Obraz życia polonijnego uzależniony był od „jakości” emigracji, polityki imigracyjnej USA, kontaktów polsko-polonijnych i polsko-amerykańskich<sup>4</sup>; wspólnie ważnym determinantem tego życia są wartości globalne<sup>5</sup>. W związku

<sup>2</sup> A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854–1939*, „Interpress”, Warszawa 1977, s. 9; D. Mestwin, *Emigranci polscy w USA*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991; G. Babiński, *Polonia w USA na tle przemian amerykańskiej etniczności*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM: na zlec. Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2009.

<sup>3</sup> Por. F. Stasik, *Polska emigracja polityczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1831–1864*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973; tenże, *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865–1914*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków 1650–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

<sup>4</sup> Por. L. Pastusiak, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych (XVIII–XIX)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997; tenże, *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898–1945*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974; J. Stachura, *Stosunki polsko-amerykańskie po roku 1989*, [w:] *Polska polityka zagraniczna w procesie przemian po 1989 roku*, pod red. A. Żukowskiego, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1999, s. 179–190; L. Pastusiak, *Stosunki polsko-amerykańskie 1945–1955*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004; A. Targowski, *Spojrzenie z USA na Polskę, świat i nie tylko*, Warszawa 2009, cz. 1–2.

<sup>5</sup> Por. A. Chodubski, *Polonia wobec globalizacji cywilizacji*, „Cywilizacje w Czasie i Przestrzeni” 1998, z. 4. s. 207–219; tenże, *Polacy a tendencje migracyjne świata*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2011, nr 1, s. 27–39.

z tym zmienia się model identyfikacyjny jednostki w społeczeństwie globalnym, a w ślad za tym model organizacji paternalistycznych, przywódców, aktywności społeczno-politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Procesy przemian identyfikacyjnych wyznaczają nowe role, cele i zadania dotychczas funkcjonującym strukturom organizacyjnym życia polonijnego. Ujawnia się w związku z tym wiele kwestii dyskusyjnych i spornych. Jedną z nich jest definiowanie i określenie wielkości Polonii. Ważne pytania dotyczą prognozowania przyszłości Polonii amerykańskiej; stawia się nawet fundamentalne pytanie: czy Polonia staje się reliktem procesu dziejowego.

W procesie tworzenia się amerykańskiej społeczności obywatelskiej nie eliminuje się z życia grup mniejszościowych, przeciwnie – sprzyja ich rozwojowi, uznaje się różnorodność kultur i subkultur, jest budzone poszanowanie dla ich odrębności, tolerancja wobec różnych systemów wartości. Istotnym wyzwaniem jest poznanie w tym względzie miejsca Polonii, a zatem określenie, w jakim stopniu Polacy w USA ulegają asymilacji, integracji, a w jakim stopniu zaznaczają swoją odrębność narodową i kulturową; wymaga to rozpoznania jej tożsamości; określić należy, jaki jest jej rodowód; jak przebiegał jej proces adaptacyjny i integracyjny w USA; jakie napotyka bariery w rzeczywistości cywilizacyjnej i jakie ma tam możliwości realizacyjne; jakie są jej dążenia i aspiracje.

### Identyfikacja liczebna

Oszacowanie liczebności Polonii amerykańskiej, podobnie jak każdej zbiorowości mniejszościowej i etnicznej, jest wielce dyskusyjne<sup>6</sup>. Zależy ono od określenia kryteriów zaliczających daną jednostkę do właściwej zbiorowości. Kryteria te są wielce kontrowersyjne w odniesieniu do sfery narodowościowej i etnicznej. Najczęściej w określeniu przynależności narodowej zwraca się uwagę na samoidentyfikację jednostek, to jest świadome identyfikowanie się poszczególnych ludzi z polskością. Kryterium to jest w praktyce życia emigracyjnego dość „płynne”. Młodzi emigranci nierzadko, starając się „wtopić” w rzeczywistość kraju osiedlenia, świadomie nie identyfikują się z polskością, lecz podkreślają związek z nowym miejscem osiedlenia i jego wartościami; zjawisko to jest też charakterystyczne dla dzieci, wnuków i prawnuków polskich wychodźców.

---

<sup>6</sup> Por. A. Pilich, *Emigracja z ziem polskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki od lat pięćdziesiątych XIX w. do r. 1918*, [w:] *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, pod red. H. Kubiaka, E. Kusilewicz i T. Gromady, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, s. 37–43; M. Franičič, *Emigracja z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki od r. 1918 do lat siedemdziesiątych XX w.*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 45–56; A. Baran, J. Józwiak, *Liczebność Polonii Stanów Zjednoczonych Ameryki w świetle polskich i amerykańskich źródeł oraz odmiennych metod obliczeniowych*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 57–81; J. Wojdon, „W imieniu sześciu milionów”. *Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Wydawnictwo Adam Marszałek; współpr. Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Toruń 2005; M. Borys, *Polska emigracja do Stanów Zjednoczonych do 1914 roku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.

Nieodosobnione są wtedy nawet postawy antypolskie, negatywny stosunek do spraw polskich, wyrażanie pogardy dla polskiej rzeczywistości politycznej, nieakceptacja postaw i zachowań polityków oraz szerokich kręgów społeczeństwa polskiego. Nieidentyfikowanie się z polskością wynika często też z niskiej świadomości narodowej imigrantów polskich przebywających na obczyźnie.

Podmioty, zajmując się szacowaniem liczebności Polonii, zwracają zatem uwagę też na sferę pozasamoidentyfikacyjną, w tym zwłaszcza na rodowód, wyznaniowość, a nawet zwyczaje i obyczaje. Zainteresowanie tymi kwestiami obok badaczy wykazują duszpasterze, działacze społeczni, pracownicy placówek dyplomatycznych oraz różnych instytucji państwa polskiego. Pierwszeństwo w zakresie określenia wielkości Polonii amerykańskiej na początku XX wieku przypadło księdzu Wacławowi Kruszcze. W rozpoznaniu problemu wykorzystał oficjalne dane amerykańskie dotyczące liczebności ludności polskiego pochodzenia zamieszkującej na stałe w USA w 1900 roku; dane te skonfrontowano ze statystyką polskich parafii oraz ustaleniami własnymi. Wskazał, że istnieją duże rozbieżności w sferze identyfikacji narodowościowej ludzi mających polski rodowód, którzy zamieszkują w USA. Rozbieżności te wynikają głównie ze świadomości narodowej; kategoria ta jest często obca bądź świadomie lekceważona przez emigrantów; wskazał, że określając wielkość szacunkową Polonii, należy liczebność podawaną w oficjalnych statystykach amerykańskich pomnożyć przez 5; i określił Polonię amerykańską 1900 roku na 2,1 miliona osób.

Podtrzymywanie więzów z polskością najsilniej zaznaczyło się w dużych skupiskach Polaków. Wychodźcy z Polski dali początek ponad 50 osiedlom i miastom w USA<sup>7</sup>. Nierzadko nadawano im nazwy „wywiezione” z kraju wychodźstwa; utworzono je między innymi: w stanie Illinois – Radom, Poznań; w Michigan – Poznań, Wilno, Opole, Gniezno; w Nesbrasce – Kraków, Chojnice, Boleszyn, Warszawa; w Missouri – Pułaski, Kraków; w Północnej Dakocie – Warszawa; w stanie Teksas – Częstochowa, Panna Maria, św. Jadwiga, Kościuszko, Polonia; w Wisconsin – Kraków, Polonia, Pułaski, Sobieski, Toruń, Częstochowa, Pelplin, Poniatowski, Lublin. Do ośrodków tych kierowała się emigracja zwana zarobkową. Byli to ludzie prości, mający niskie kwalifikacje zawodowe, często analfabeci. Podejmowali pracę w rolnictwie bądź przemyśle. Do pierwszej wojny światowej funkcjonowali oni w swoistych gettach polonijnych; podporządkowywali się całkowicie łaadowi społeczno-organizacyjnemu tworzonemu przez współrodaków; ważną rolę pełniła pod tym względem wyznaniowość. We wszystkich skupiskach Polaków powstawały ośrodki duszpasterskie i parafie<sup>8</sup>; wokół nich tworzyły się inne struktury społeczno-kulturalne, w tym placówki oświatowe.

<sup>7</sup> P. Taras, *Rola polskiej emigracji wśród innych narodów*, [w:] *Wkład Polaków do kultury świata*, pod red. M. A. Krąpca, P. Tarasa, J. Turowskiego, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1976, s. 810; *The Polish American Encyclopedia*, pod red. J. S. Puli, Jefferson: Mc Farland 2011.

<sup>8</sup> Por. Z. Peszkowski, *ABC Polonii świata*, Orchard Lake (Michigan USA) 1985; D. S. Buczek, *Kultura religijna Polonii. Analiza zagadnienia*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 293–323; B. Leś,

Po pierwszej wojnie światowej napływ Polaków do USA został ograniczony przez amerykańskie przepisy prawne, regulujące napływ imigrantów. W 1921 roku wprowadzono limit emigracyjny (prawo kwotowe), umożliwiający rocznie napływ 3 procent osób z danej grupy etnicznej, zamieszkującej w USA według stanu z 1910 roku. Dla Polski limit ten wynosił 31 146 osób.

Wychodźcy z Polski w okresie międzywojennym różnili się „jakością” od emigrantów z przełomu XIX i XX wieku. Znaczny był udział wśród nich przedstawicieli polskich mniejszości narodowych; szacuje się, że około 80 procent stanowili polscy Żydzi. Wychodźcy ci niechętnie kierowali się do dużych skupisk polonijnych<sup>9</sup>; w sytuacji zaś osiedlenia się w tych skupiskach starali się izolować ze społeczności gettovej. W ślad za nimi getta polonijne opuszczali przedstawiciele drugiej i trzeciej generacji (pokolenia) wychodźców. Ważną siłą sprawczą w tym względzie było zawieranie małżeństw mieszanych. Istotne znaczenie miał też rozwój cywilizacyjny. Polacy, osiągając zadowalający status socjalno-bytowy, przynosili się do nowych ośrodków miejskich; często po zdobyciu kwalifikacji zawodowych oraz zadowalającego poziomu edukacyjnego podejmowali decyzje o opuszczaniu gett polonijnych.

W okresie międzywojennym uwidoczniła się wyraźna różnica między Polakami przybywającymi z Polski a urodzonymi na obczyźnie. W 1930 roku według oficjalnego spisu ludności polskie pochodzenie narodowe podawało w USA 3 342 198 osób; z tego 1 268 583 urodziło się w Polsce, a 2 073 615 w USA. Największe skupiska polonijne istniały w następujących stanach<sup>10</sup>:

1. Nowym Jorku – 778 951 osób, w tym 428 568 urodziło się w USA.
2. Pensylwanii – 516 041 osób, w tym 349 369 urodziło się w USA.
3. Illinois – 470 832 osoby, w tym 297 825 urodziło się w USA.
4. Michigan – 320 534 osoby, w tym 201 306 urodziło się w USA.
5. New Jersey – 262 808 osób, w tym 160 135 urodziło się w USA.
6. Massachusetts – 186 063 osoby, w tym 115 621 urodziło się w USA.
7. Ohio – 175 608 osób, w tym 111 115 urodziło się w USA.
8. Wisconsin – 139 245 osób, w tym 96 896 urodziło się w USA.
9. Connecticut – 133 813 osób, w tym 84 546 urodziło się w USA.
10. Indiana – 51 616 osób, w tym 34 134 urodziły się w USA.

W okresie międzywojennym czwarte, piąte pokolenie wychodźców z Polski w niewielkim stopniu identyfikowało się z polskością; społeczność ta niemal nie utrzymywała kontaktów z organizacjami polonijnymi; o polskim rodowodzie

---

*Życie religijne Polonii amerykańskiej*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 325–341; D. Piątkowska, *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Nowy Jork – Opole 2002.

<sup>9</sup> Por. Tratakower, *Emigracja żydowska z Polski*, Warszawa 1939; A. Zarychta, *Emigracja polska 1918–1931 i jej znaczenie dla państwa*, Warszawa 1939; A. Kupiszewski, *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 609–671; *Polska diaspora*, red. nauk. A. Walaszek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 421–422.

<sup>10</sup> Por. P. Taras, dz. cyt., s. 809–810.

zaświadczały najczęściej nazwiska, ale i one ulegały amerykanizacji; ze względu na specyfikę fonetyczną liczni Polacy nazwiska swe zmieniali, a najczęściej upraszczali. Proces ten z roku na rok obejmował coraz to szersze kręgi polonijne. Najsilniejszy związek z polskością zachowywali ludzie wywodzący się z dużych rodzin i posiadający własne duże rodziny oraz Polacy z pokolenia na pokolenie związani z rolnictwem.

W okresie po drugiej wojnie światowej obraz życia polonijnego uległ radykalnym przeobrażeniom pod wpływem przemian cywilizacyjnych<sup>11</sup>. Charakterystycznym zjawiskiem stało się wychodzenie Polaków poza ramy getta polonijnego, najsilniejsze struktury organizacyjne uległy procesom globalizacyjnym; zjawiskiem powszechnym stała się ruchliwość przestrzenna Polaków. Rodziny jak też jednostki w ciągu kilku lat zmieniają miejsca zamieszkania, co wiąże się zwykle z podnoszeniem standardu życia; Polacy, podobnie jak inne społeczności Ameryki, uzyskując wyższy standard ekonomiczny i społeczny, zmieniają miejsce zamieszkania, a tym samym nawiązują nowe kontakty, które są powierzchowne, krótkotrwałe. Zmiana miejsca zamieszkania powoduje też przyjmowanie nowych wzorów zachowań, zmianę dążeń i aspiracji; ważny element tych przemian stanowi dążenie do jak najpełniejszej asymilacji, asymilacja otwiera bowiem większe możliwości realizacyjne zarówno w sferze zawodowej, jak i społecznej oraz politycznej.

Ważnym determinantem włączającym Polonię w procesy cywilizacyjne jest wykształcenie. Im wyższy poziom wykształcenia, tym większa ujawnia się aktywność zawodowa i społeczna, tym większy wzrost aspiracji i dążeń asymilacyjnych. Wychodzący po drugiej wojnie światowej ogólnie legitymują się starannym wykształceniem; ważną rolę odgrywa w tym zakresie znajomość języków obcych; młodzi emigranci zwykle legitymują się dostateczną znajomością języków obcych, co ułatwia im proces adaptacyjny oraz integracyjny w kraju osiedlenia. Kwalifikacje zawodowe pozwalają na podjęcie pracy w wyuczonych profesjach; wyjątek stanowią tutaj wyższe studia humanistyczne; wykonywanie dotychczasowych profesji często wiąże się z bardzo dobrą znajomością języka kraju osiedlenia; dotyczy to między innymi pedagogów, socjologów, psychologów.

Najniższy poziom wykształcenia osiąga zwykle drugie pokolenie emigracyjne, a więc dzieci wychodźców; wynika to z procesu adaptacyjnego, ujawniających się wielu barier, między innymi językowych, świata wartości, poziomu cywilizacyjnego. Drugie pokolenie zwykle sytuuje się w sferze usług, osiągając przy tym zadowalający status socjalno-bytowy.

---

<sup>11</sup> Por. G. Babiński, *Przemiany społeczno-zawodowe Polonii amerykańskiej po II wojnie światowej*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 123–148; J. J. Parot, *Praca imigranta i paradoks pluralizmu w amerykańskim społeczeństwie miejskim w latach 1830–1930. Studium porównawcze*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 399–447; H. Kubiak, J. Wiatr, *Tendencje dominujące procesu formowania się i przeobrażeń Polonii amerykańskiej*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 757–809; A. Chodubski, *Tradycja a wyzwania przemian cywilizacyjnych we współczesnym życiu polonijnym*, [w:] *Przeszłość i teraźniejszość. Prace ofiarowane Profesorowi Adamowi Koseskiemu*, Pułtusk 2009, s. 353–368.

W identyfikacji narodowej Polaków na obczyźnie, a w tym w USA, istotne zmiany ujawniły się w latach osiemdziesiątych<sup>12</sup>. Wpłynęły na to takie okoliczności, jak: wybór Polaka na papieża, wyróżnienie Polaków nagrodami o światowym zasięgu, a w tym Nagrodą Nobla, przemiany ustrojowe dokonujące się na drodze pokojowej, w których ważna rola przypadła robotnikom. Niemała populacja Polaków zasymilowanych w krajach osiedlenia zaczęła podkreślać swój związek z polskością; przynależność do narodu polskiego stała się dla wielu zasymilowanych osób swoistą dumą. W prasie polonijnej USA pojawiły się ogłoszenia typu: „Nazywam się John Gałazka (Jan Gałązka). Jestem pochodzenia polskiego w III pokoleniu; pradiadkowie przybyli tu prawdopodobnie z okolic Tarnowa. Kto może mi udzielić na ten temat bliższych informacji?”<sup>13</sup>. Trzecie pokolenie wychodźców podjęło się też na dość dużą skalę poszukiwania swych korzeni przez przyjazdy do kraju; nawiązane zostały w ten sposób nowe kontakty między dalekimi krewnymi. Częstym zjawiskiem stało się poszukiwanie informacji genealogicznych przy pomocy instytucji naukowych oraz badaczy zajmujących się sprawami polonijnymi<sup>14</sup>.

Naprzeciw budzeniu się świadomości polskiego pochodzenia wyszły polskie czynniki oficjalne, które wsparły inicjatywy zacieśniające wzajemne więzy pomiędzy „starym krajem” a swoimi rodakami rozproszonymi po świecie; wyraźną pomoc okazały instytucjom polonijnym w zakresie nauczania języka polskiego, zarówno przez organizację kursów językowych dla nauczycieli, młodzieży i dzieci, jak i dostarczanie materiałów dydaktycznych<sup>15</sup>. Zainteresowanie polskością,

---

<sup>12</sup> Por. A. Chodubski, *Aktualne tendencje przemian zbiorowości polonijnych świata*, [w:] *Przemiany społeczne, kwestie narodowościowe i polonijne*, pod red. A. Chodubskiego, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1994, s. 83–93; A. Wierzewski, *Polskie Chicago: lata osiemdziesiąte, lata dziewięćdziesiąte*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002; *Polonijna panorama. Szkice poświęcone pamięci Bolesława Wierzbiańskiego*, pod red. W. Piatkowskiej-Stepaniak, M. Masnyka, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008.

<sup>13</sup> K. Krzyżanowski, *My w diasporze. Odnaleźć korzenie*, „Rzeczywistość” z dn. 14 IX 1986 r., nr 37, s. 6.

<sup>14</sup> Nasilenie zjawiska nastąpiło po 1981 roku. Wśród osób poszukujących informacji genealogicznych były zarówno znane rodziny w Polsce, które wniosły wkład do kultury, życia gospodarczego i społeczno-politycznego, jak i ludzie, którzy zaznaczyli swą pozycję społeczno-gospodarczą dopiero na emigracji. Niektórzy ulegli asymilacji w wysokim stopniu, na przykład rodzina poety Gustawa Zielińskiego (1809–1881), który w testamencie „zobowiązał dzieci pod błogosławieństwem do strzeżenia ojczyznozanego, do niegaszenia ogniska bratniej miłości i pracy, do otaczania czcią gniazda rodzinnego” („Biesiada Literacka” 1881, nr 313, s. 422); dużą aktywność na polu budowania „drzewa genealogicznego” wykazał jej przedstawiciel Frank S. Chmiel (Korespondencja w zbiorach Andrzeja Chodubskiego); por. K. Krzyżanowski, dz. cyt., s. 6.

<sup>15</sup> Por. E. Osysko, *Szkoły polskie i grupowa tożsamość Polonii w USA*, [w:] *Oświata polskojęzyczna za granicą. Stan obecny i perspektywy rozwoju. Materiały z I Forum Oświaty Polonijnej*, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Warszawa 1997, s. 94–99; J. Igielska, *Stan oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, [w:] *Oświata polskojęzyczna...*, dz. cyt., s. 100–104; J. Woźniak, *Oświatowa działalność Centrali Polskich Szkół Dookreślających w Ameryce*, [w:] *Oświata polskojęzyczna...*, dz. cyt., s. 105–108.



a w tym uczeniu się języka polskiego, wykazali zwłaszcza przedstawiciele powyżej czwartego pokolenia emigracyjnego, w tym ludzie, którzy osiągnęli zadowalający poziom życia socjalno-bytowego, głównie ludzie w wieku emerytalnym, wykazujący zainteresowanie swoją przeszłością i przeszłością przodków.

W rzeczywistości kulturowej USA współczesna Polonia plasuje się jako społeczność dość dobrze zintegrowana; podziela wartości cywilizacyjne kraju, w którym żyje, zachowuje jednak niemało elementów tradycyjnej sfery kultury polskiej. Racje społeczno-polityczne i ekonomiczne powodują, że polskość jest dla wielu swoistą sferą prywatności; oficjalnie identyfikują się z narodem amerykańskim. Nie bez znaczenia jest pod tym względem funkcjonowanie w stosunkach społeczno-politycznych kategorii WASP, to jest uprzywilejowanej społeczności białą, anglosaską i protestancką. Polacy nierzadko w potocznej recepcji postrzegani są jako jankesi, czyli ludzie niemający stabilnej pozycji, a starający się odgrywać role, których nie są w stanie spełnić; określenie „polski jankes” ma jednoznacznie peroratywną recepcję<sup>16</sup>.

Współcześnie szacuje się Polonię amerykańską na około 4 milionów, 8, 10, 12, a nawet 25 milionów osób. Najniższe wskaźniki pochodzą z Biura Spisu Powszecznego Stanów Zjednoczonych; najwyższe – od badaczy spraw świadomościowych Polonii. Polonia zajmuje szóste miejsce wśród innych grup etnicznych w USA i stanowi około 4–8 procent ludności tego państwa. Zbiorowość ta uległa w ciągu ostatniego stulecia zasadniczemu przeobrażeniu cywilizacyjnemu. Na początku wieku Polonia funkcjonowała w silnych strukturach organizacyjnych w takich ośrodkach, jak: Chicago, Detroit, Milwaukee, Cleveland (Polacy stanowili tam około 15–20 procent całej ludności), obecnie jest to społeczność zamerykanizowana; z polsnością jako „źródłem” rodowodu identyfikują się ludzie w wieku emerytalnym; są to najczęściej robotnicy, którzy starają się podtrzymać więzi z Kościołem, klubami, stowarzyszeniami kontynuującymi tradycyjne wartości; pokolenie ludzi młodych zorientowane jest na bezpośrednie, partycypatywne rozwiązywanie własnych problemów, a zatem odrzuca paternalizm struktur organizacyjnych; jest to pokolenie zorientowane na funkcjonowanie w małych grupach społecznych, podkreślające akceptację wartości globalnych, a w tym między innymi prawa, które przedkłada ponad tradycyjne wartości moralne. Pokolenie to nie chce identyfikować się z krajem przodków, lecz uznaje wartości obecnego kraju osiedlenia, to jest USA.

### Stosunek do organizacji polonijnych

Jednym z przejawów życia polonijnego jest funkcjonowanie struktur instytucjonalnych. Za najstarszą organizację polonijną w USA uznaje się Towarzystwo

---

<sup>16</sup> Por. E. Obidinski, *Duma, uprzedzenia i stereotypy Polonii*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 541–553.

Bratniej Pomocy im. św. Stanisława Kostki w Chicago; na jego bazie powstało w 1873 roku Zjednoczenie Rzymsko-Katolickie w Ameryce<sup>17</sup>. Tworzyła się ich różnorodność, ze względu na specyfikę przedmiotową, to znaczy realizację określonych zadań i celów, oraz ze względu na przestrzeń (tworzono je w różnych skupiskach Polaków). Ze względu na zakres przedmiotowy, dziedziny aktywności wyróżnia się ich około 20 rodzajów. Wśród nich znaczące miejsce zajmują: 1. artystyczne, 2. bratniackie, 3. charytatywne, 4. edukacyjne, 5. filantropijne, 6. finansowe, 7. ideologiczne, 8. kulturalne, 9. kobiece, 10. młodzieżowe, 11. naukowe i badawcze, 12. opiekuńcze, 13. polityczne, 14. rekreacyjne, 15. religijne, 16. samopomocowe, 17. społeczne, 18. sportowe, 19. weterańskie i kombatanckie, 20. zawodowe, 21. ziomkowskie.

Tworzenie struktur organizacyjnych zwykle ujawnia się w okresie adaptacyjnym. Imigranci, przybywając z Polski do USA, dążyli do posiadania własnych parafii, własnych szkół z polskim językiem nauczania, kas pomocy wzajemnej. W organizacji tych struktur wykorzystywano doświadczenie wywiezione z kraju wychodźstwa. W procesie dalszej adaptacji i integracji ujawniają się potrzeby integracyjne w zakresie pracy zawodowej, aspiracji społeczno-kulturalnych oraz politycznych. Rodzaj struktur uzależniony jest od „jakości” danej zbiorowości; decydują zarówno względy edukacyjne, jak i zainteresowania artystyczne, struktura wiekowa, aspiracje i dążenia danych zbiorowości.

W funkcjonowaniu organizacji polonijnych w okresie adaptacji i integracji z krajem osiedlenia ważną rolę wyznacza się problemowi podtrzymywania ducha narodowego, przywiązaniu do wiary przodków i poszanowaniu dla wartości ich ojczyzny, to jest Polski; zwraca się uwagę na kwestie finansowe i organizacyjne. Charakterystyczne były tutaj cele działalności Związku Narodowego Polskiego, jednej z najstarszych organizacji polonijnych w USA, założonej w 1880 roku. Powołując ją do życia, stawiano przed nią określone cele:

1. Gromadzenie funduszy na działalność instytucji materialnego i moralnego rozwoju polskiego żywiołu w Stanach Zjednoczonych (domy polskie, szkoły, czytelnie, ochronki, zakłady przemysłu polskiego).
2. Opieka nad wychodźstwem polskim.
3. Ustalanie statusu wychodźstwa polskiego w sferze obywatelstwa Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem odpowiednich organizacji i organu Związku w języku polskim.
4. Obchody pamiątkowe rocznic ku czci Polski i wypełnianie obowiązków nakazanych honorem narodowym<sup>18</sup>.

Wszelkie struktury organizacyjne w rzeczywistości cywilizacyjnej USA generalnie są krótkotrwałe. Podstawę ich funkcjonowania stanowią finanse. W sytuacji, gdy słabną kontakty wewnątrzpolonijne, ponieważ opuszczają

<sup>17</sup> G. Babiński, *Instytucje i organizacje polonijne*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 181–182.

<sup>18</sup> Tamże, s. 189.

struktury członkowie danych struktur osadniczych i organizacyjnych, ujawniają się konflikty i ustają dopływy finansowe, co jest przyczyną zamierania działalności instytucji polonijnych; niekiedy w sytuacjach „kryzysowych” następuje reorientacja działalności niektórych struktur organizacyjnych. Na przykład organizacje społeczno-kulturalne ukierunkowują się na działalność charytatywną.

Po drugiej wojnie światowej, do lat dziewięćdziesiątych XX wieku, na emigracji w USA pojawiła się dość duża grupa wychodźców politycznych. Były to jednostki niechęć zaakceptować rzeczywistości ustrojowej w Polsce. Społeczność ta nie godziła się na utrzymywanie w jakiegokolwiek formie kontaktów z czynnikami politycznymi kraju wychodźstwa. Nie godziła się też na charakter stosunków ze strukturami polonijnymi, które utrzymywały kontakty z oficjalnymi czynnikami polskimi. W 1944 roku emigracja polityczna utworzyła Kongres Polonii Amerykańskiej; Kongres uznawał się za reprezentanta polskości w USA; jego władze starały się utrzymywać żywe kontakty z władzami kraju osiedlenia, reprezentować polskość w różnych akcjach politycznych w USA.

Aktywność polityczna Kongresu w istotnej mierze uzależniona była od „jakości” Polonii; w sytuacji, gdy malało zainteresowanie sprawami stricte politycznymi, władze Kongresu przywiązywały dużą wagę do integracji wewnątrzpolonijnej, by wskazywać społeczeństwu amerykańskiemu swą obecność i tym samym dążyć do zdobycia wpływu na kształt polityki USA.

Rzeczywistość ta uwidoczniła się w latach sześćdziesiątych i trwała do początku lat osiemdziesiątych. Asymilacja Polaków w USA powodowała spadek zainteresowania sprawami polskimi, zmniejszała się liczba członków organizacji, a niektóre z nich zawieszały działalność. W latach siedemdziesiątych zarysowały się ogniwa współpracy kulturalnej między licznymi strukturami Polonii amerykańskiej i instytucjami kraju wychodźstwa, Polonia włączyła się również w nurt życia struktur etnicznych ogólnoamerykańskich, dążących do zagwarantowania odpowiedniej pozycji społeczno-politycznej mniejszościom narodowym; Polonia współuczestniczyła w utworzeniu instytucji pod nazwą National Center for Urban Ethnic Affairs; włączyła się w prezentację dorobku kulturalnego oraz kultury polskiej w środowiskach niepolonijnych. Istotną formę stanowiły w tym względzie festiwale etniczne, prezentujące ludowe, regionalne ubiory, pieśni, tańce, przybory domowego użytku, przedmioty zdobnicze (hafty, rzeźby, obrazy twórców ludowych), kulinaria (potrawy regionalne) i tym podobne. Festiwale spotykały się z dużym zainteresowaniem ludzi pragnących prezentować folklor, budziły też recepcję poznawczą: nierzadko generowały one dalsze inicjatywy, między innymi prezentację obrzędowości związanej z uroczystościami kościelnymi (na przykład towarzyszącej szopkom bożonarodzeniowym, świętu Trzech Króli, karnawałowi, Wielkiej Nocy).

Stan działalności organizacji polonijnych do początku lat osiemdziesiątych określano mianem kryzysowego. Nie były one zdolne spełnić oczekiwań zin-

tegowanego z rzeczywistością amerykańską środowiska polonijnego; na ogół starały się kontynuować wzory wypracowane w końcu XIX i na początku XX wieku; wzory te dla Polonii drugiej połowy XX wieku w rzeczywistości były archaiczne; gettowość życia polonijnego nie była możliwa do zaakceptowania przez trzecie, czwarte pokolenie wychodźcze, nawet posługujące się językiem polskim; powszechnie zauważano, że organizacje, a przede wszystkim ich liderzy, nie mogą w pełni dostosować się do rzeczywistości cywilizacyjnej USA pierwszej połowy XX wieku; że nie są w stanie zrozumieć procesów adaptacyjnych i integracyjnych<sup>19</sup>.

W latach osiemdziesiątych, po polskim exodusie, doszło do swoistego zderzenia się „starej” i „nowej” Polonii<sup>20</sup>. Najnowsza fala wychodźcza Polonię postrzegała w kategoriach zmitologizowanych; postrzegała ją jako społeczność tak zwanego sukcesu cywilizacyjnego, czyli zamożną, nowoczesną, budującą aktywne życie diaspory, realizującą nowe aspiracje i dążenia kulturowe. Najnowsza fala wychodźcza jest społecznością bardziej przedsiębiorczą niż przedstawiciele „starej” emigracji. Łatwiej adaptuje się i integruje w kraju osiedlenia; legitymuje się nierzadko starannym przygotowaniem do podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie. Społeczność ta „przywiozła” ze sobą też potrzebę aktywności organizacyjnej, w Polsce bowiem funkcjonowała w różnych formach życia społeczno-politycznego; niemało jej przedstawicieli było aktywistami życia politycznego, pełniącymi ważne funkcje w hierarchii władzy. Ludzie ci dążyli do kontynuacji pasji i umiejętności w rzeczywistości emigracyjnej. Napotkali w tej sferze wielkie bariery. Liderzy polonijnego życia odnieśli się niechętnie do przyjmowania do swych organizacji nowych członków pochodzących z nowej fali wychodźczej; w związku z tym w mediach pojawiły się głosy surowej krytyki postaw i zachowań Polonii. Nowa emigracja zaczęła tworzyć alternatywne struktury, grupujące głównie przedstawicieli swej fali wychodźczej. Struktury te nie były trwałe; wynikało to z ich bazy materialnej, jak również w szybkim tempie zmieniającej się „jakości” członków.

Kształt życia organizacyjnego w istotnym stopniu zależy od postaw i zachowań liderów<sup>21</sup>. W tak zwanych „starych” strukturach organizacyjnych są nimi zwykle ludzie w wieku emerytalnym, którzy osiągnęli zadowolający poziom warunków socjalno-bytowych; działalność społeczną traktują jako służbę i misję społeczną. W działalności tej koncentrują się na realizacji tradycyjnych form życia; ważniejszą rolę spełnia dla nich tradycja niż wyzwania teraźniejszości. W strukturach organizacyjnych tworzonych w latach osiemdziesiątych

<sup>19</sup> Por. H. Olesiak, *Polska emigracja polityczna w RFN. Szkice z psychologii społecznej*, Düsseldorf 1987, s. 84–113.

<sup>20</sup> Por. Z. Peszkowski, dz. cyt., s. 45 i n.

<sup>21</sup> Por. A. Chodubski, *Elity polityczne współczesnej emigracji polskiej*, „Przegląd Polonijny” 1994, z. 1, s. 95–105; tenże, *Rola elit w środowiskach polonijnych*, [w:] *Funkcje i zadania elit w środowiskach polonijnych*, pod red. J. Knopka, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 13–32.

liderami byli zwykle ludzie młodzi, legitymujący się wysokim krytycyzmem do otaczającej rzeczywistości; często byli głęboko zaangażowani w działalność „Solidarności”. Życie na emigracji zwykle traktowali jako płaszczyznę realizacji idei wolności, pełnej realizacji aspiracji i dążeń: kreując się na bohaterów życia politycznego, oczekiwali pełnej akceptacji dla swej działalności od „starej” Polonii jak też od czynników oficjalnych kraju osiedlenia. Odważnie artykułując swoje dążenia i cele, nierzadko uzyskiwali wsparcie owych czynników oficjalnych kraju osiedlenia. Wyrażało się to zwłaszcza w legalizacji ich propolskich działań społeczno-politycznych, udzielaniu wsparcia materialnego w tworzeniu struktur organizacyjnych oraz różnych przejawów działalności społeczno-kulturalnej. Wsparcie to było niestety doraźne; z chwilą gdy pomoc materialna USA ustawała, struktury polonijne obumierały.

Niewątpliwie obecność nowych struktur organizacyjnych w życiu polonijnym USA spowodowała istotne przewartościowania w funkcjonowaniu starych struktur; ścieranie się różnych aspiracji i dążeń polonijnych doprowadziło do ujawnienia się nowych tendencji w życiu organizacyjnym. Wśród nich czytelną stała się reorientacja, to jest przyjmowanie do organizacji polonijnych przedstawicieli innych narodowości i grup etnicznych. Drugą cechą stała się instytucjonalizacja, czyli wydzielenie się w organizacjach struktur zarządzających i członkowskich; struktury zarządzające pełnią rolę instytucji; członkowie zaś stają się petentami rozwiązującymi swe doraźne sprawy. Trzecią tendencją stanowi kulturalizacja, to jest koncentracja na aktywności upowszechniającej folklor, tradycję; promocję ogólnonarodowych wartości polskiej kultury powierza się wyspecjalizowanym instytucjom amerykańskim.

Szybko postępująca globalizacja życia w USA powoduje, że Polacy, integrując się w rzeczywistości amerykańskiej, włączają się w działalność struktur ogólnoamerykańskich; ważniejsze są w tym względzie racje profesjonalne, zainteresowania, opcje polityczne, społeczne, kulturalne niż etniczność; Polonia uznaje się za integralną część amerykańskiego społeczeństwa, a nie za zbiorowość ludzi działających na rzecz Polski. Struktury te różnią się od tradycyjnych polskich organizacji; nie opierają się generalnie na zasadach hierarchiczności, lecz są poziomymi stowarzyszeniami ludzi określonych zainteresowań i interesów; nie są one liczebnie duże, grupują zwykle kilkanaście osób; urzeczywistniają doraźne cele, realizują dążenia danych grup, a nie odgórne założenia społeczno-kulturalne czy polityczne; mają na celu odmasowienie życia społeczno-politycznego i kulturalnego.

## Wyznaniowość

Jedną z istotnych wartości duchowych Polaków jest przywiązanie do życia religijnego. W procesie adaptacyjnym zwykle związani są oni silnie z Kościołem rzymskokatolickim; Kościół wychodzi też naprzeciw ich potrzebom; udziela

nie tylko opieki duchowej, ale też nierzadko socjalno-bytowej, organizacyjnej (a w tym prawnej). Z nasileniem się fali wychodźczej za emigrantami podążali duchowni, organizując w największych ich skupiskach parafie. Pierwsza z nich powstała w 1854 roku; utworzono ją w Panna Maria w Teksasie. Przy parafiach organizowano ośrodki edukacyjne, organizacje charytatywne, struktury społeczno-kulturalne i tym podobne.

Rzeczywistość cywilizacyjna, a w tym polityczna, USA kreowała inny model wyznaniowości niż ten, który funkcjonował w Europie; dyktowała to potrzeba osłabienia silnych więzów łączących stary i nowy kontynent. W tej sytuacji część duszpasterzy opowiedziała się za rozwojem polskiego narodowego Kościoła katolickiego w USA<sup>22</sup>. Wyróżniali się na tym polu ks. Franciszek Hodura i ks. Antoni Kozłowski. Działania te nie spotkały się z akceptacją Rzymu; obaj duszpasterze zostali ekskomunikowani. Część duszpasterzy opowiedziała się też za włączeniem się Polonii w nurt amerykańskiego Kościoła rzymskokatolickiego. Wierni często nie dostrzegali tych podziałów. W okresie adaptacji najistotniejszą kwestią był dla nich udział w nabożeństwach, zachowanie obrzędowości charakterystycznej dla kraju (regionu) wychodźstwa, uczestnictwo w tej obrzędowości duszpasterzy. W okresie integracji następowało wiązanie się z wyznaniowością typową dla miejsca osiedlenia; proces asymilacji powodował zaakceptowanie wzorów zachowań wyznaniowych typowych dla miejsc osiedlenia. Duszpasterze, postrzegając proces integracyjny oraz asymilacyjny, często wychodzą naprzeciw oczekiwaniom wiernych, istotną kwestią jest tu na przykład komunikacja językowa; duszpasterze godzą się na odprawianie mszy świętych w języku angielskim, jak też na komunikowanie się wyznawców w tym języku; uwzględniając rzeczywistość amerykańską wyrażają zrozumienie oraz akceptację dla tempa przemian cywilizacyjnych, a tym samym dla ujawniających się różnych systemów wartości, poczucia przynależności do społeczności światowej, regulującej powiązania, zależności, współdziałanie na drodze prawa, alternatywności działań, odmasowienia życia społeczno-kulturalnego i tym podobnych.

Szczególne miejsce zajmuje wyznaniowość w życiu Polaków ulegających asymilacji; ogólnie społeczność traktuje zwykle wyznaniowość jako sferę prywatności, w małym stopniu uczestniczy w praktykach religijnych, nie akceptuje tradycyjnej nauki Kościoła w sprawach moralności, nie akceptuje autorytetu Kościoła w rozwiązywaniu ważnych problemów życia ludzi; nierzadko jednak ta sama społeczność odwołuje się do obrzędowości rzymskokatolickiej; zwłaszcza w zetknięciu się z Kościołem poza miejscem zamieszkania, na przykład w kontaktach z Polską. Kwestie wyznaniowe uzależnione są od poziomu wykształcenia i statusu społeczno-zawodowego kolejnych generacji wychodźców; najmniejsze zainteresowanie wykazuje społeczność o średnim

---

<sup>22</sup> Por. H. Kubiak, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897–1965. Jego społeczne uwarunkowania i społeczne funkcje*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich; Wydawnictwo PAN, Wrocław 1970.

stopniu zamożności i wykształcenia; najsilniejsze przywiązanie do Kościoła rzymskokatolickiego wykazują ludzie ubodzy pod względem warunków socjalno-bytowych. Kontakty z Kościołem utrzymuje też wiele osób, które osiągnęły wysoki status bytowy, a wywodzą się z bardzo biednych społeczności wiejskich; na rzecz Kościoła przekazują też niemałe subwencje; przywiązanie do wiary wykazują również ich rodziny, które nawet ulegają w wysokim stopniu asymilacji.

Zjawiskiem charakterystycznym w obrazie wyznaniowości Polonii amerykańskiej jest jej przynależność do licznych Kościołów nierzymskokatolickich; wyraźnie zaznacza się między innymi wyznaniowość protestancka. Wynika to z polityki amerykańskiej, wspierającej budowę świątyń protestanckich oraz w różnej formie wspierającej aktywność społeczną i wyznaniową protestantów; Polacy w okresie adaptacji, poszukując różnych form wsparcia socjalno-bytowego, często godzili się na akceptację tej wyznaniowości; w okresie integracji najczęściej pozostali wierni temu porządkowi wyznaniowemu.

W ostatnich latach obserwuje się niemałe zainteresowanie Kościołem Zielonoświątkowym; Kościół ten wychodzi naprzeciw przemianom cywilizacyjnym, co wyraża się w uznawaniu spontanicznego organizowania się ludzi, aktywności i autonomii różnych grup społecznych, partycypatywności jednostki w rozwiązywaniu problemów społeczno-politycznych, gospodarczych, w świecie wartości – uznawaniu zastępowania filozofii panowania ideą harmonijnego współistnienia i partnerstwa oraz tolerancji wobec innych systemów wartości, kultur i subkultur.

Kościół rzymskokatolicki wyróżnia się na tle innych wyznań utworzeniem systemu edukacyjnego oraz organizacji społeczno-kulturalnych. Wyznawcy nierzymskokatolicki zazwyczaj uczestniczą w edukacji ogólnoamerykańskiej w szkołach publicznych; instytucje te są niezwykle istotne dla wychodźców napotyających bariery adaptacyjne, zwłaszcza wynikające ze znajomości języka kraju osiedlenia; niemniej obecnie postrzega się też aspekt ujemny istnienia tych instytucji; zauważa się, że opóźniają one proces integracyjny, powodują izolację imigrantów z rzeczywistości społecznej kraju osiedlenia, utrudniają włączenie się w nurt jego życia społeczno-politycznego i kulturalnego.

Istotny wpływ na podtrzymywanie kontaktów Polonii z Kościołem rzymskokatolickim wywierają postawy i zachowania duszpasterzy. Od ich osobowości często zależy uczestnictwo wielu ludzi w życiu Kościoła i parafii. Generalnie utarł się stereotyp, że duszpasterze polonijni są w postawach i zachowaniach konserwatywni; że nie dążą do utrzymania polskości w gettach emigracyjnych; stereotyp ten jest konsekwencją doświadczenia z pierwszej połowy XX wieku. W rzeczywistości księża dążyli wtedy do zachowania postaw patriotycznych, propolskich, dążyli do najsilniejszego zespolenia wychodźców; przeobrażenia cywilizacyjne dokonujące się w szybkim tempie w USA oraz postępujące procesy integracyjne Polaków w tym kraju spowodowały jednak pod tym względem

istotne zmiany. W USA powstały seminaria kształcące duszpasterzy. Pierwsze z nich założono w 1885 roku w Detroit; w 1909 roku przeniesiono je do odległego o 35 km Orchard Lake. Seminarium to istnieje do dziś.

Polacy wybudowali w USA ponad tysiąc kościołów<sup>23</sup>; posługę duszpasterską sprawuje tam ponad 600 księży; dążeniu do podtrzymywania polskości przez księży towarzyszy pełna świadomość przeobrażeń cywilizacyjnych. W 1977 roku na łamach „Sodalis Polonia” ks. Walery Jasiński pisał między innymi:

Duszpasterstwo Polonii musi się zmienić, bo Polonia jest żywym organizmem, który jak każdy organizm albo się rozwija, albo choruje i wymiera. Duszpasterstwo zaś podobnie jak pedagogika, socjologia, ekonomia, polityka itd. musi się odnosić do zmian społecznych. Nieporozumieniem byłoby traktować dorosłego człowieka jak niemowlę, albo zamężną córkę jak dziewczynkę, trzymającą się fartuszka mamy, albo obywatela amerykańskiego drugiej lub trzeciej generacji polskiej w USA jako robotnika w Warszawie, Łodzi albo w Zakopanem<sup>24</sup>.

Ks. Leonard Chrobot, wskazując na tożsamość polonijną w USA i jej uwarunkowania, stwierdził między innymi:

Polacy przybywający do Ameryki odczuwali, że aby stać się Amerykaninem, trzeba stać się WASP-em czyli rozwinąć styl panującej kultury. Niektórzy nawet zmieniali sobie nazwiska, aby myślaro o nich, że są WASP-ami. Większość polskiej imigracji stanowili chłopcy, którzy mało znali polską kulturę i posiadali dla niej niewiele szacunku. Z tego powstał „kompleks niższości” w związku z polskością. Chcieli stać się Amerykanami, co oznaczało według nich białymi, Anglosaskimi i protestantami<sup>25</sup>.

Współcześnie obserwuje się, że katolicyzm polski zastępowany jest amerykańską rzeczywistością wyznaniową; zanika polska folklorystyczna obrzędowość religijna, a umacnia się obraz obrzędowości typowy dla miejscowych wspólnot katolickich; powszechnie zauważa się ewolucję od polskich, polskojęzycznych parafii do anglojęzycznych parafii amerykańskich; zaznacza się czytelnie ewolucja od instytucji o charakterze wspólnot etniczno-religijnych do instytucji usługowych, w których zaspokajają swe potrzeby osoby łączące się na zasadzie więzów tradycji wyznaniowej.

Polonia w USA, ulegając silnej amerykańskiej, „odchodzi” od Kościoła będącego najważniejszą instytucją życia społecznego (duchowego), wiąże się zaś z nim jako instytucją religijną społeczeństwa globalnego; liczni przedstawiciele Polonii, nie uczestnicząc w życiu Kościoła, zachowują poczucie identyfikacji z nim.

<sup>23</sup> Z. Peszkowski, dz. cyt., s. 109.

<sup>24</sup> „Sodalis Polonia” 1977, nr 6, s. 178–182.

<sup>25</sup> Tamże, s. 174–176.



## W kręgu stereotypów

Tożsamość Polonii amerykańskiej postrzegana jest często przez pryzmat mitów i stereotypów<sup>26</sup>. Stereotypy powszechnie kształtują postawy i zachowania gospodarcze, społeczne, polityczne i kulturalne ludzi postrzegane przez innych ludzi. W stereotypie Polaków diaspory zwraca się uwagę na dychotomię postaw i zachowań; z jednej strony postrzega się ich jako ludzi wielkiej pracowitości, podejmujących się najtrudniejszych zadań do wykonania, z drugiej zaś – jako ludzi leniwych, niegospodarnych; z jednej strony aktywnych politycznie, anarchistów, rewolucjonistów, z drugiej zaś – konserwatywnych, spolegliwych, politycznie nieaspirujących do sprawowania władzy w hierarchii wysokich szczebli; z jednej strony w stosunkach społecznych uznających autorytety, tradycję, hierarchiczność, z drugiej zaś – indywidualizm, niekonwencjonalność postaw i zachowań, spontaniczność i akcyjność działania.

Ogólnie Polonia jest postrzegana w rzeczywistości amerykańskiej jako społeczność konserwatywna, zacofana, zakompleksiona, przywiązująca dużą wagę do zmitologizowanych wyobrażeń o życiu społeczno-politycznym i ekonomicznym. Uzasadnia się to przede wszystkim pochodzeniem społecznym; decyzje o życiu emigracyjnym w XIX i na początku XX wieku podejmowali najczęściej ludzie bardzo biedni, wywodzący się ze wsi; specyficzny był ich proces adaptacyjny, jak też model życia emigracyjnego; wobec niemożności reemigracji w pierwszych latach pobytu na emigracji musieli godzić się na każdą formę dyktowanych im warunków; wobec nieznośności realiów, w jakich przyszło im żyć, swoistą ucieczkę znajdowali w mitologizowaniu swego położenia i oczekiwań na polepszenie doli; podejmowali się wykonania najtrudniejszych prac fizycznych, stawali się nierzadko swoistymi „mówiącymi narzędziami”; niski poziom warunków socjalno-bytowych, który znali z kraju wychodźstwa, utrudniał im adaptację w USA; unikali kontaktu z urządzeniami technicznymi; prowadząc oszczędny tryb życia, zadowalali się zużyтыми przedmiotami codziennego użytku; zadowalali się prymitywnymi warunkami bytu i nie dążyli do ich polepszenia; towarzyszyła im często idea tymczasowości, zakładali, że po kilku latach na emigracji powrócą do kraju wychodźstwa i tam zorganizują nowe warunki bytu; nie znając języka kraju osiedlenia, zwykle osiedlali się i podejmowali pracę w środowiskach polonijnych; powodowało to nieuczestnictwo w ogólnoamerykańskim życiu społeczno-politycznym.

<sup>26</sup> E. Obidinski, dz. cyt.; B. Klimaszewski, *Obraz Polonii amerykańskiej w polskiej literaturze pięknej*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 555–580; T. Napierkowski, *Obraz Amerykanów polskiego pochodzenia w literaturze amerykańskiej*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 581–608; A. Chodubski, *Polityczny wymiar etniczności. Etniczność w warunkach współczesnej dywersyfikacji świata*, [w:] *Polityczny wymiar etniczności*, pod red. M. Mieczkowskiego i D. Scholze, Kraków 2009, s. 19–33; tenże, *Wartości współczesnego życia kulturowego. Tożsamość Polaków w rzeczywistości diasporalnej*, [w:] *Wspólne drogi Polaków w kraju i na obczyźnie (1918–2008)*, pod red. L. Kacprzaka i M. Szczerbińskiego, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica; Gorzów Wielkopolski: Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział, Piła 2009, s. 375–389.

tycznym; życie społeczno-kulturalne postrzegane było przez pryzmat ludowego śpiewu, tańca; w powszechnej recepcji amerykańskiej Polacy instynktownie tańczą polkę; w czasie uroczystości rodzinnych, kościelnych piją dużo alkoholu; polskość postrzega się też przez pryzmat kulinariów – zwraca się uwagę, że Polacy odżywiają się najczęściej bigosem, gołąbkami i kielbasą. Stereotypy te zawierają elementy prawdy o polskich upodobaniach, zachowaniach i postawach; są one często przedmiotem krytyki ze strony samych Polaków; są przedmiotem licznych „dowcipów polskich” oraz pejoratywnych określeń typu *Polish jokes* czy *dumb Polack*. Przedmiotem krytyki jest też język polski, który nastęrcza trudności fonetycznych innym społecznościom etnicznym zamieszkującym w USA; trudności fonetyczne w odczytywaniu polskich nazwisk powodują, że nierzadko Polacy podejmują decyzje o ich zamerykanizowaniu.

Polskość bywa często swoistym kompleksem dla asymilujących się Polaków. Działacze polonijni, zauważając to zjawisko, wskazują wprost: „Polacy wstydzą się nawet swojej mowy, a polskiego orła, to nawet w domu i w dodatku choćby w sypialni, to też nie mają odwagi powiesić. Przyznanie się do polskości uważają za jąttrzeń gojącej się rany. Tymczasem inne narody, wchodzące w skład tego pięknego i naprawdę wolnego kraju, z godnością i dumą przyznają się do swojej narodowości, pragnąc w ten sposób podkreślić swój wkład do ogólnej kultury Stanów Zjednoczonych”<sup>27</sup>; polskość jest przedmiotem „uszczypliwych” aforyzmów, anegdot i tym podobnych, na przykład o klubach polskich w Ameryce można usłyszeć: „Niektórzy myślą, że Klub jeszcze żyje, Gdy się w nim po polsku przeklina i pije”<sup>28</sup>.

Negatywny stereotyp o Polakach w USA kształtował się w środowiskach robotniczych; wynikało to z ich stosunku do pracy, jak też do organizacyjnych form życia społeczno-politycznego. Mentalność chłopska powodowała, że członkowie tych środowisk często bezgranicznie poświęcali się realizacji wyznaczonych im zadań, pracowitość ta nie była akceptowana przez inne grupy etniczne, zmuszała je bowiem do wykonywania podobnych norm pracy; Polacy zyskiwali tym negatywne „epitety”, jako ludzie zależni, pasywni, słabi.

Stereotypy Polonii amerykańskiej stały się kanwą dla literatury pięknej; znalazły one odbicie w ponad 150 utworach literackich, wydanych w formie książkowej<sup>29</sup>. W literackim obrazie życia polonijnego trudności adaptacyjne i asymilacyjne, bolesne doświadczenie i poniewierka emigracyjna, kończące się dla wielu wychodźców tragicznie, stanowią stałe motywy; tym, którzy przetrwali okres adaptacyjny, pomagały zwykle: pracowitość, wiara, upór oraz pamięć

---

<sup>27</sup> F. Lachocki, *Polacy w Stanach Zjednoczonych*, „Kalendarz polski na rok 1985” (Philadelphia) 1985, s. 145.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Por. B. Klimaszewski, dz. cyt., s. 577–580; B. Klimaszewski, *Pod znakiem potu, łez i dolara: Polonia amerykańska w zwierciadle literatury polskiej*, UJ, Kraków 1990; tenże, *Obraz Polonii amerykańskiej...*, dz. cyt., s. 577–580.

o kraju wychodźstwa; obrazy literackie najczęściej były odbiciem rzeczywistości, w jakiej funkcjonowała Polonia amerykańska.

Stereotypy pełnią ważną rolę w kształtowaniu opinii publicznej USA; one są jednym z głównych źródeł informacji o narodach i państwach, ich przeszłości, kulturze, aspiracjach, wartościach. W literaturze amerykańskiej, mającej ważny wpływ na kształtowanie stereotypu polskości, dominuje na wskroś negatywny jej obraz; funkcjonuje pogląd, że nie ma nic gorszego niż urodzić się Polakiem. Polkę określa się takimi przymiotnikami, jak: „prymitywna”, „dziecinna”, „okrutna”, „prosta”; Polacy są „dziwną, a nawet dziką rasą”; ci Polacy, którzy nie mieszczą się w stereotypie dzięki swym sukcesom i walorom osobistym, uważani są za wyjątki, a nie za reprezentatywnych przedstawicieli polonijnej społeczności.

\* \* \*

Analiza postaw, zachowań, aspiracji współczesnej Polonii amerykańskiej pozwala sformułować następujące uogólnienia:

- Społeczność tę tworzą zasymilowani potomkowie emigracji zarobkowej (chłopskiej) z drugiej połowy XIX i początku XX wieku, zintegrowani wychodźcy ekonomiczni i polityczni okresu międzywojennego oraz lat po drugiej wojnie światowej jak również przedstawiciele exodusu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku doświadczający procesu adaptacji i integracji w rzeczywistości cywilizacyjnej USA.
- W postawach i zachowaniach tej społeczności zarówno w okresie adaptacji, jak i integracji oraz asymilacji silnie zaznaczają się takie komponenty życia, jak akceptacja odmienności kulturowej, wyznaniowej, cywilizacyjnej, tymczasowość działań i zachowań.
- Ważnym czynnikiem określającym przywiązanie Polaków do polskości jest polityka narodowościowa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej; jej fundament wyznacza tworzenie tygla wieloetnicznego, homegeniczności narodowościowej.
- Wśród istotniejszych barier w procesie integracji Polaków w USA jest komunikacja językowa oraz tempo przemian cywilizacyjnych.
- Szczególna „jakość” Polonii w USA na tle innych grup etnicznych wynikała z pochodzenia społecznego; pierwsze generacje wychodźcze stanowiło najczęściej biedne chłopstwo; społeczność ta była silnie przywiązana do lokalnych zwyczajów i obyczajów; nie wychodziła naprzeciw przemianom cywilizacyjnym, zachowywała natomiast przywiązanie do tradycyjnych wartości polskich, co jest wielce istotne z punktu widzenia podtrzymywania tożsamości narodowej.
- Ważną rolę w podtrzymywaniu polskiej tożsamości narodowej pełnili duszpasterze oraz życie parafialne.
- Najważniejszą siłą sprawczą przemian polonijnych był wzrost poziomu wykształcenia imigrantów i ich potomków.

- Niekorzystnym zjawiskiem określającym kondycję organizacyjną Polonii w USA są negatywne stereotypy utrwalane przez literaturę piękną oraz, w ślad za nią, media.
- Globalizacja cywilizacji współczesnej, w tym amerykanizacja, przeobraziła formy i funkcje struktur organizacyjnych Polonii; jej przedstawiciele rezygnują z tak zwanej gettowości na rzecz otwartości cywilizacyjnej.
- Współczesna Polonia amerykańska stanowi integralną część globalnej społeczności kraju osiedlenia; ujawnia się ciągle zmniejszanie się jej zainteresowania tożsamością pochodzenia narodowego; „chwilowe” ożywienie zainteresowania polsnością nastąpiło pod wpływem wyboru Polaka Karola Wojtyły na papieża oraz przemian ustrojowych dokonujących się w Polsce w latach osiemdziesiątych.

## Bibliografia

- Babiński G., *Polonia w USA na tle przemian amerykańskiej etniczności*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM: na zlec. Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2009.
- Borys M., *Polska emigracja do Stanów Zjednoczonych do 1914 roku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Brożek A., *Polonia amerykańska 1854–1939*, „Interpress”, Warszawa 1977.
- Chodubski A., *Aktualne tendencje przemian zbiorowości polonijnych świata*, [w:] *Przemiany społeczne, kwestie narodowościowe i polonijne*, pod red. A. Chodubskiego, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1994.
- Chodubski A., *Elity polityczne współczesnej emigracji polskiej*, „Przegląd Polonijny” 1994, z. 1.
- Chodubski A., *Polonia wobec globalizacji cywilizacji*, „Cywilizacje w Czasie i Przestrzeni” 1998, z. 4.
- Chodubski A., *Rola elit w środowiskach polonijnych*, [w:] *Funkcje i zadania elit w środowiskach polonijnych*, pod red. J. Knopka, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Chodubski A., *Tradycja a wyzwania przemian cywilizacyjnych we współczesnym życiu polonijnym*, [w:] *Przeszołość i terażniejszość. Prace ofiarowane Profesorowi Adamowi Koseskiemu*, Pułtusk 2009.
- Chodubski A., *Polityczny wymiar etniczności. Etniczność w warunkach współczesnej dywersyfikacji świata*, [w:] *Polityczny wymiar etniczności*, pod red. M. Mieczkowskiego i D. Scholze, Kraków 2009.
- Chodubski A., *Wartości współczesnego życia kulturowego. Tożsamość Polaków w rzeczywistości diasporalnej*, [w:] *Wspólne drogi Polaków w kraju i na obczyźnie (1918–2008)*, pod red. L. Kacprzaka i M. Szczurbińskiego, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica; Gorzów Wielkopolski: Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział, Piła 2009.
- Chodubski A., *Polacy a tendencje migracyjne świata*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2011, nr 1.
- Dudziński A., *Pierwsi Polacy w Ameryce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

- Klimaszewski B., *Pod znakiem potu, łez i dolara: Polonia amerykańska w zwierciadle literatury polskiej*, UJ, Kraków 1990.
- Krzyżanowski K., *My w diasporze. Odnaleźć korzenie*, „Rzeczywistość” z 14 IX 1986 r., nr 37.
- Kubiak H., *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897–1965. Jego społeczne uwarunkowania i społeczne funkcje*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich; Wydawnictwo PAN, Wrocław 1970.
- Lachocki F., *Polacy w Stanach Zjednoczonych*, „Kalendarz polski na rok 1985” (Philadelphia) 1985.
- Mestwin D., *Emigranci polscy w USA*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991.
- Olesiak H., *Polska emigracja polityczna w RFN. Szkice z psychologii społecznej*, Düsseldorf 1987.
- Oświata polskojęzyczna za granicą. Stan obecny i perspektywy rozwoju. Materiały z I Forum Oświaty Polonijnej, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Warszawa 1997.
- Pastusiak L., *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898–1945*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.
- Pastusiak L., *Pierwsi polscy podróżnicy w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1992.
- Pastusiak L., *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych (XVIII–XIX)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997.
- Pastusiak L., *Stosunki polsko-amerykańskie 1945–1955*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Peszkowski Z., *ABC Polonii świata*, Orchard Lake (Michigan USA) 1985.
- Piątkowska D., *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Nowy Jork – Opole 2002.
- The Polish American Encyclopedia*, pod red. J. S. Puli, Jefferson: Mc Farland 2011.
- Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, pod red. H. Kubiaka, E. Kusilewicz i T. Gromady, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988.
- Polonijna panorama. Szkice poświęcone pamięci Bolesława Wierzbiańskiego*, pod red. W. Piątkowskiej-Stepaniak, M. Masnyka, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008.
- Polska diaspora*, red. nauk. A. Walaszek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.
- Stachura J., *Stosunki polsko-amerykańskie po roku 1989*, [w:] *Polska polityka zagraniczna w procesie przemian po 1989 roku*, pod red. A. Żukowskiego, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1999.
- Stasik F., *Polska emigracja polityczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1831–1864*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
- Stasik F., *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865–1914*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.
- Taras P., *Rola polskiej emigracji wśród innych narodów*, [w:] *Wkład Polaków do kultury świata*, pod red. M. A. Krąpca, P. Tarasa, J. Turowskiego, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1976.
- Targowski A., *Spojrzenie z USA na Polskę, świat i nie tylko*, Warszawa 2009, cz. 1–2.
- Tratakower, *Emigracja żydowska z Polski*, Warszawa 1939.
- Walaszek A., *Migracje Europejczyków 1650–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Wierzewski A., *Polskie Chicago: lata osiemdziesiąte, lata dziewięćdziesiąte*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.

Wojdon J., „*W imieniu sześciu milionów*”. *Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Wydawnictwo Adam Marszałek; współpr. Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Toruń 2005.

Zarychta A., *Emigracja polska 1918–1931 i jej znaczenie dla państwa*, Warszawa 1939.

## Summary

### **The vectors of modern changes in the cultural life of Polish Americans**

The article discusses the issue of changes in the cultural life of Polish Americans from a historical perspective. The author refers to the experiences which shaped the basis of Polish emigration in the US reality and led to the emergence of Polish communities and their specifics. In order to define the identity of Polish Americans, it is necessary to define such their numbers, education, social background, willingness to adapt, assimilate and integrate with the new country as well as keeping their separate cultural and ethnic identity, organization activities, and religion.